

J K /

Dzisiaj również obchodzą swoje święto górnicy z Inowrocławskiej Kopalni Soli. W minionych dniach odbyło się z tej okazji posiedzenie Rady Pracowniczej, uroczysta akademicka podczas której wręczono m.in. zasłużonemu górnikiem 31 Sztandarów Pracy II Klasy oraz ulicami miasta przeszedł pochód z udziałem górniczej załogi.

Dodajmy, że pomimo iż w sklepach ~~nie brakowało~~ brakowało nie raz słonego produktu - pracownicy Inowrocławskich Kopalni - przekazali na potrzeby ludności w tym roku o 30% więcej soli, kosztem eksportu.

RE - 6.45/ M R

3 grudnia 1981r.

Z 0 /

Mimo wielu utrudnień zaopatrzeniowych - program założony na początku roku przez toruńskich budowlanych zostanie wykonany. Dzięki temu do nowych mieszkań w Toruniu wprowadzono się i będzie się mogło wprowadzić do końca roku ponad 1.200 rodzin. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że bieżący plan jest nieco niższy niż w roku ubiegłym, a do przeszłości należą czasy, kiedy to kombinat budowlany oddawał do użytku w ciągu roku około 1.800 nowych mieszkań. Ten spadek tempa budownictwa podyktowany został przede wszystkim brakami materiałowymi. Np. przydziały cementu i ~~HEXII~~ paliw wahają się na poziomie połowy rzeczywistych potrzeb kombinatu budowlanego.

RE - 6.452/ M R

129
4 grudnia 1981r.

W Rz/

Oddział WSS "Społem" we Włocławku poinformował nas o możliwości zamiany zaległych kart na mięso i jego przetwory na cukier. Włocławianie posiadający niewykorzystane kartki mogą zakupić cukier w relacji 1 do 1-go. Tak więc zamiast jednego kilograma mięsa na papierze można będzie we Włocławku nabyć 1 kilogram cukru.

H. Kulpiński/ KARTKA Z KALENDARZA

Przed 20-ty laty, liczne rzesze Borowiaków i Kaszubów, odprowadzały na wieczny spoczynek w Tucholi, z wielkim żalem i szacunkiem, zmarłego w dniu 4 grudnia 1961 r. sztandarowego bojownika i konspiratora o polskość Pomorza Gdańskiego - księdza ppłk. Józefa Wryozę, zwanego popularnie "Kmicicem Borów Tucholskich"

Ci, którzy się z nim spotykali na życia, oraz historycy jednoznacznie stwierdzają, iż jego życie /urodził się w Zblewie pod Starogardem Gdańskim 4.11.1884 r./ wypełnione było wierną i odważną służbą dla Ojczyzny w każdym czasie. Ona też, obok kościoła, stanowiła treść jego życia. W okresie niewoli narodowej Józef Wryozę, już nie jako uczeń Gimnazjum w Pelplinie, Chełmnie i Wejherowie - w tajnej organizacji filomackiej, później pełniąc funkcje duszpasterskie w Jastarni, Grucznie, Śliwionach, Lisowie i w Chełmży - walczył na "pierwszej linii" o jak najszybsze zrzućcie upokarzających kajdan niewoli.

Kiedy po przegranej I-szej wojnie światowej pruscy zaborcy obsadzili ziemię pomorską, zorganizował 28.I.1919r. w Chełmży powstanie miejscowej ludności, za co został skazany przez

sąd wojenny na karę śmierci, którą pod presją ludności zamieniono mu na karę więzienia. Później pełnił funkcję kapłana oddziałów Powstania Wielkopolskiego.

W czasie okupacji hitlerowskiej za wskazanie miejsca jego ukrycia Niemcy wyznaczili najwyższą nagrodę - 200 tys. marek. Plik. Wrycza nie tylko nie opuścił ziemi pomorskiej, ale na przekór rozhisteryzowanemu okupantem zorganizował 11-tysięczną Tajną Organizację Wojskową pod nazwą: "Gryf Pomorski", której był naczelnym prezesem.

Podziwiano jego patriotyczną żarliwość, odwagę i upór w każdej nawet najniebezpieczniejszej sytuacji, dlatego też zaliczany jest do najwspanialszych postaci najnowszej historii naszego regionu.